Garmontem; umieścić po artykuliku Römera do Działu Igo

Pieśń dziadowska o bitwie pod Wiedniem r. 1683.

Dział pieśni ludowych treści historycznej jest u nas niesłychanie ubogi. Właściwie powiedziawszy, pieśni historycznych nasz lud nie wytworzył; # nie śpiewa on takich rapsodów dziejowych, jak Słowianie południowi, ani też dum, któremi rozbrzmiewają stepy Ukrainy. Co ~~traf~~ najwyżej trafi się czasem jakieś echo faktu dziejowego, przepuszczone przez pryzmat ~~nie~~ nietyle wyobraźni, ale uczuciowości ludowej, gdyż pieśni tego rodzaju są zazwyczaj liryczne, ze słabą przymieszką żywiołów epicznych.

Takiémi są np. pieśni o wzięciu Kamieńca u Żegoty Paulego (Pieśni ludu polskiego w Galicyi, str. 65–67), lub o okrucieństwach Szwedów i innych wrogów (u ks. Wł. Siarkowskiego (Materyjały do etnografji ludu polskiego z okolic Kielc, część <u>III</u> str. 3, 4.), a także o wojnie ze Szwedami u Kolberga (Lud, ser. <u>XIX</u>, str. 160). Sprawa toruńska ~~wynurza się~~ jest ~~także~~ przedmiotem pieśni dziadowskich (Kolberg, Lud s. <u>VI</u>, nº 444 i ser. <u>XIX</u> nº 435 / str. 132), a za odgłosy z konfederacyi poczytywać należy np. pieśni o Drewiczu (Konopka, Pieśni ludu krakowskiego str. i Kolberg, Lud s. <u>XII</u> - Poznańskie str. 264, gdzie ~~[illegible]~~ lud na-

zwał go Rawiczem). O jednym z najpamiętniejszych faktów historji polskiej, o wyprawie pod Wiedeń, pieśń ludowa ~~nie~~ dochowała ~~nam niemal~~ bardzo niewiele, bo tylko kilka waryantów pieśni dziadowskiej, które znajdujemy u Kolberga (Lud, ser. VI, Krakowskie, str. 232 i ~~K~~ ser. XIX, Kieleckie, str. 121). Warjanty owe, niepełne i zmącone, wskazują dowodnie, że była jakaś pieśń dokładniejsza, bardziej wykończona, którą dziady śpiewały, a później poprzeinaczały, ~~we~~ z łaski ~~niep~~ niezbyt dopisującej pamięci.

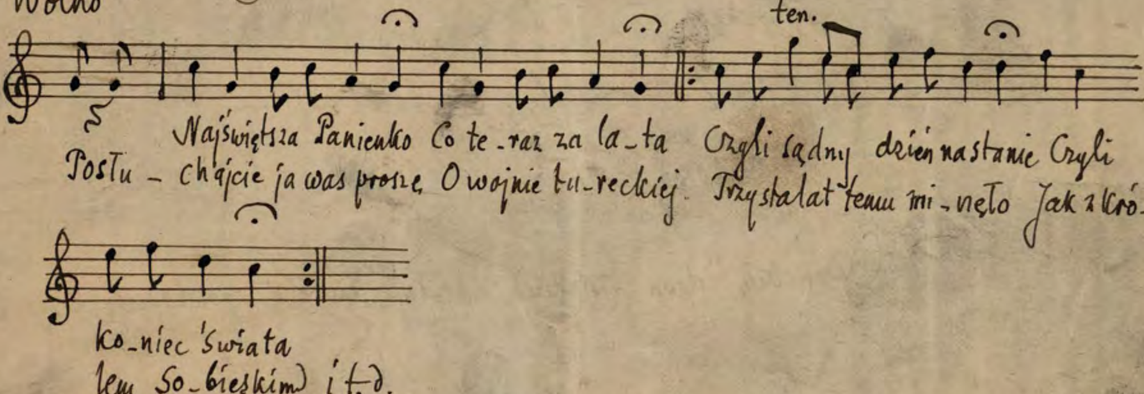
Łatwo sobie czytelnik wyobrazi naszą radość,

gdy udało się nam przypadkiem usłyszeć ~~waryant~~ odmiankę o wiele ~~dokład~~ ściślejszą od drukowanych, opiewającą bitwę Sobieskiego. Na nieszczęście, nie otrzymaliśmy go z pierwszego źródła, od samych dziadów śpiewających, ale od pani Ciesielskiej, mieszkanki Warszawy (Nowy Świat, No 54), która w pamięci zachowała pieśń, zasłyszaną przed jedenastu laty od dziada, chodzącego w towarzystwie baby po podwórzach warszawskich. Od innych osób z klasy służących ~~słysz~~ dowiedzieliśmy się potém, że pieśń owa jeszcze przed trzema laty śpiewywała po Warszawie baba żebrząca, zapewne owa towarzyszka śpiewaka.

Staraliśmy się jeszcze dowiedzieć się, azali inne dziady pieśni tej nie śpiewają; ale nanieszczęście trafialiśmy tylko na takich, którzy innych kantyków nie znają, okrom tych, co znajdują się w książkach do nabożeństwa, lub piosennikach religijnych. Istotnie dzisiaj dziad śpiewający coś samodzielnego, nie zaczerpniętego z książki, jest wielką rzadkością. Z tych więc powodów ~~musieliśmy~~ musimy przestać na tekście, który dostał się nam od pani Cieszelskiej.

Brzmi on jak następuje:

Wolno



Jeżeli się da, proszę wydrukować pieśń w 2 kolumny.

6

1. Najświętsza Panienko,
Co teraz za lata!
Czyli sądny dzień nastanie,
Czyli koniec świata? } bis (*)

2. Posłuchajcie, ja was proszę,
O wojnie tureckiéj,
Trzysta lat temu minęło,
Jak z królem Sobieskim.

3. O, i do miasta, do Wiednia
Turczyn się fundował,
O, i pod miastem, pod Wiedniem
Zbroje[1] uszykował.

4. A w niedzielę bardzo rano
Spłynęli okręty,

---

1) Zbrojne hufce.

(*) Ostatnie dwa wiersze każdej zwrotki powtarzają się.

O i w tém miejscu stanęli,
Gdzie był obraz święty.
5. W poniedziałek bardzo rano
Bramy otworzyli,
O i do miasta, do Wiednia
Turczyna wpuścili.
6. Oj Wiédnianie, Wiédnianie,
Już was teraz mamy,
Już was tu nikt nie obroni,
Tylko ten nad wami.
7. Przyjéchał sułtan turecki,
Mostrancyję zdjęli,
Siédémdziesiąt zakonników
Pod klasztorem ścięli.
8. Z, i pannom zakonnicom
Rżli piersi nożami,

8

A przenajświętszy Sakrament
Deptali nogami.
9. I przyjechał król Sobieski
Do kościoła bieżał,
Upadł przed najświętszą Panną,
Upadł, krzyżem leżał.
10. I najświętsza Panienka
Z obrazu wołała:
A powstań, królu Sobieski,
Powstań na kolana.
11. Powstań, królu Sobieski,
Który krzyżem leżysz,
Za pomocą łaski Bożej
Turczyna zwyciężysz.
12. Najświętsza panienko,
Jakże mam wojować?
~~Kied~~

Kiedy słońce już zachodzi (*) ~~(lub nad zachodem)~~,
Późno się szykować.

13. Powstań, królu Sobieski,
Z mojej to przyczyny
Będzie ci słońce świeciło
Dłużej trzy godziny.

14. Najświętsza Panienka
Sama w wojnie była,
Kiedy słońce zaświeciło,
Turków zaślepiła.

15. Najświętsza Panienka
Sama wojowała,
A o pomoc ~~się~~ swego Syna,
O pomoc błagała.

16. Zobaczywszy Bóg najwyższy
Z nieba wysokiego,

---

* lub: nad zachodem.

10

Zesłał na nich deszcz kamienny,
Wybił do jednego.
17. Którzy żywi pozostali,
Wzięli rejterować,
Poprzysięgli, że nie przyjdą
Do Polski wojować.

Podobne pieśni znajdujemy u Kolberga, (~~Lud serja VI Krakowskie~~ jedną z Krakowskiego (Lud, serja VI, № 442, str. 232) i dwie z Kieleckiego (Lud, serja XIX, № 433 i 434, str. 130 i 131). Różnią się one znacznie od przytoczonej wyżej i nie przedstawiają bynajmniej takiej pełności, jaką powyższa. Co więcej, znać w nich dodatki ~~późnej~~ kantyczkowego charakteru, naruszające ciągłość, którą odznacza się pieśń ~~wyżej~~ nasza.

W pieśni z Krakowskiego zwrotki 1, 2, 3, 4, 5, 12, 17) odpowiadają, lubo z pewnemi zmianami zwrotkom 1, 4, 5, 3, 6, 7 i 8, 9 i 10) naszej pieśni. Są tam wszelako pewne ~~znaczne~~ zmiany; ~~zmiana~~ zwrotka 3 (odpowiadająca 5 i 3) brzmi tak:

Gdy pod miastem, pod Widniem
Turek się wszańcował,
a do miasta do Widnia
zbroje wygwintował.

Zamiast sułtana występuje „basz turecki" (zwrotka 5).
~~Dalej~~ Inne zwrotki opowiadają o znieważeniu przenajświętszego Sakramentu i adoracji koni, nie chcących jeść go (zwr. 6), o znieważeniu dzwonów, obrazów i kościołów; ++ inne znowu są frazesami modlitewnemi kantyczkowego pokroju.

12

Nieślepsze są dwie pieśni z Kieleckiego, które Kolbergowi nadesłał był ks. Wł. Siarkowski. ~~Dziad~~ Marek Hinczak z Krajna i stara kobieta z Oględówka, którzy mu podyktowali byli owe warjanty, podali je w formie nader skażonej. Pierwszy w 7 ~~str~~ zwrotkach, których Kolberg nawet nie przytacza ~~podaje~~, zgadza się z pieśnią krakowską, a inne są ~~mocno~~ blizkie obu powyższym, tylko Jan III nazywa się tam królem Sobeckim. Drugi warjant (z Oględówka) podała staruszka w tak niepewnej postaci, że ~~doprawdy~~ sam zapisujący ~~jest~~ ~~t~~ nie wiedział, w jaki sposób zwrotki uszykować. Przestawianie zwrotek, wtrącanie zkądinąd wziętych, łączenie rzeczy, ~~na~~ nieraz na podstawie przypadkowego tylko podobieństwa, + wszystko to

stanowi zwykłe zjawisko w ~~nasze~~ obecnym stanie naszej poezji ludowej, którą doprawdy zbieracze zastali już w stadjum rozkładu.

Wracając do warjantu z Oględówka, musimy i to zaznaczyć, że jest on znacznie krótszy od poprzednich: liczy ~~on~~ tylko 11 zwrotek, ~~pieśń~~ gdy tymczasem pieśń nasza ma zwrotek 17, krakowska 18, warjant z Krajna 19.

W seryi XIX „Ludu“ Kolberga (Kieleckie) znajduje się (~~N~~ nº 436, str. 133) pieśń, śpiewana w początkach XVIII stulecia, która, wystawiając Marję w obrazie w „miasteczku Bralinie, przy śląskiej granicy“, wspomina także o wyprawie wiedeńskiej w zwrotkach od 11 do 14, a mianowicie:

14

11. Od Turka strach mamy, Wiedeń i kraj cały,
ale tam pośredł Jan trzeci tak śmiały,
boś mu kazała, Bez zmazy poczęta,
Panienka święta, Panienka święta.

12. Bije Turczynów, bije i Tatary,
topić w Dunaju pomaga bez miary,
dodaje mocy. Bez zmazy poczęta, i t. d.

13. Pośredł na pomoc do cesarskiej strony,
bo mu Panienka dodaje obrony,
dodaje mocy. Bez zmazy poczęta, i t. d.

14. Stałaś w obozie z naszemi ~~p~~ ptakami,
biłaś Turczyna swojemi rękami,
bijże heretyków. Bez zmazy poczęta i t. d.

Oto jest wszystko, cośmy dotąd znaleźli w naszych zbiorach o ~~wojnie~~ bitwie pod Wiedniem. Warjanty pieśni dziadowskiej ~~w tazu~~ ~~II~~ i powyższe strofki wskazują przedewszystkiem,

że fakt ów doszedł do wiadomości ludu,
albo snadź przechował się w jego pamięci
w formie nader zmąconej. Sam Wiedeń, jako
stolica zagraniczna, przedstawił [mu się] jako mia-
sto nadmorskie, ~~Turcy weszli do~~ * pod które
podpływają okręty tureckie. Mówiąc nawiasem,
w pieśni o * ~~Kamieńcu~~ wzięciu Kamieńca, którą
mamy u Kolberga (Lud, X serja VI, No 443, str.
233) do miasta tego także przypływają okręty.
~~Zwrotka 9. (zgodna z 4 naszej pieśni) brzmi tam~~
~~w następujący sposób:~~

~~Gdy już nadchodziły~~
~~tureckie okręty,~~
na ~~tem miejscu stanęły~~
~~gdzie był obraz święty.~~

Wyobraźnia ludowa sądzi także, że Turków wpro-

szczono do miasta i że ci dopuszczali się tam wszelakich ~~okrut~~ okrucieństw i wybryków, głównie skierowanych ~~prze~~ ku pohańbieniu religii chrześcijańskiej. Szczegóły te we wszystkich warjantach niemal jednakowe: tu i tam widzimy zdjęcie monstracji, wyrzucenie zakonników, zakonnic; ~~nad~~ nawet warjanty krakowski i kielecki mają więcej jeszcze szczegółów, bo krakowski mówi:

5. A wy Panie zakonnice!
zdrajcy potłumili,
ten Przenajświętszy Sakrament
Pod nogi rzucili.

6. Pokruszyli, połamali,
koniom jeść dawali.
Konie z tego nic nie zjedli,
przed nim poklękali.

7. Z jasnych, głośnych dzwonów
konie napawali
i płótniane te obrazy
pod siodła ścielali.

8. W jezuickim kościele
konie postawiali,
i świętego Jantoniego
z kościoła wygnali.

9. I świętego Jantoniego
z kościoła wygnali
i ten święty kościół
wiernie zrabowali. ×

Podobnego rodzaju szczegóły,+ niemal w tychże słowach,‡ znajdujemy w dwóch pieśniach galicyjskich o wzięciu Kamieńca; z tych jedną czytamy u Żegoty Paulego (Pieśni ludu polskiego w Galicji, str. 65–67), drugą zaś u

× W warjancie z Ogłędówka pannom zakonnicom przypisuje się rola obrończyń obrazu, co widocznie jest skażeniem pierwotnego tekstu;
8. Już i panny zakonne
najświętszej broniły,
bo najświętszej Panienki
obraz obroniły.

9

Kolberga (Lud, serja VI, Krakowskie, N^o ~~A~~ 443, str. 233). Z tej ostatniej, jako z obszerniejszej, wyjmiemy zwrotki, zgadzające się z naszą pieśnią.

3. A we wtorek bardzo rano
miasto odbierano
i z wielkiemi żałościami
Turczynom oddano.
4. Turek zdrajca przestępuje,
Sambory już wzięto,
na pięćdziesiąt zakonników
pod klasztorem ścięto.
6. A gdy panny zakonnice
gwałtem porąbali,
Przenajświętszy Sakrament
nogami deptali.

19

9. Gdy już nadchodziły
tureckie okręty,
na tém miejscu stanęły,
gdzie był obraz święty.

Pieśń ta ~~kończy się~~ ma zwrotkę (12ą) nie-mal taką samą, jaką rozpoczyna się pieśń nasza.

O Panienko litościwa!
jakie idą lata,
czy już będzie pokój wieczny,
czy skończenie świata?

Niewątpliwie, jeżeli kiedykolwiek było więcej jeszcze pieśni o bojach z niewiernemi, to opis okrucieństw tureckich lub tatarskich ~~z pewnośc~~ około tychże samych obracał się motywów. Znieważenie rzeczy religijnych i osób

Bogu poświęconych większą miało wagę w oczach ludu naszego, aniżeli srogie czyny, których dopuszczano się względem ludności świeckiej. Za to znowu w pieśniach o okrucieństwach szwedów i innych wrogów (u Siarkowskiego, Materyały do etnografii Ludu polskiego z okolic Kielc, część III, str. 3 i 4), aczkolwiek jest tam mowa o tak strasznych rzeczach, jak obrzynanie matkom piersi, gotowanie dzieci w kotłach, zmuszanie rodziców, ażeby je jedli, niema żadnej wzmianki o profanowaniu rzeczy religijnych, jak gdyby podobne przestępstwa były jedynie specjalnością turecko-tatarską.

Wyciągając wnioski z porównań, które uczyniliśmy, pozwalamy sobie ~~postawić~~ sformułować nastę-

pujące wyniki. Pieśń, przez nas odnalezio-
ną, poczytujemy za najdokładniejszy w obe-
cnej chwili warjant pieśni ~~brat~~ o obronie
Wiednia, nie rozszerzający się zbytecznie o
okrucieństwach tureckich i wolny od ~~kanty~~
żywiołu kantyczkowo-modlitewnego. Jest ona
niewątpliwie starą, może niezadługo po fakcie
powstałą; czemu nie sprzeciwia się zwrotka 2,
gdyż ta może być późniejszem wtrąceniem,
dla wskazania prostodusznym słuchaczom, że
to wszystko stało się już dawno, bardzo da-
wno, ++ przed trzystu laty, gdyż odległość
dwóch setletnia wydawała się wyobraźni ludowej
zbyt nieznaczną. Pieśń nasza daje dowód,
że lud wiejski, nie biorący udziału w sprawach
politycznych, o faktach dziejowych otrzymywał

wiadomości w zarysach bardzo niejasnych, ogólnikowych. Stosownie do swego nastroju religijnego, bohaterom swoim kazał czerpać siłę w modlitwie przed ołtarzem, co zresztą zgadza się z charakterem króla Sobieskiego. Zwycięstwo przypisuje wyłącznie działaniom sił niebieskich, wdaniu się ~~interwencji~~ Matki Boskiej za pomocą cudów, w których dostrzegamy ~~echo~~ odgłos cudów Jozuego. Pojedyncze zwrotki pokazują, że autor pieśni ~~wzoro~~ brał wzór, a nawet gotowe motywa z pieśni starszych, opiewających okrucieństwa tureckie, — snadź z pieśni o wzięciu Kamieńca, a może z innych, ~~i~~ w podobnym rodzaju, które do nas nie doszły.

Bronisław Grabowski